

## Natalia Georgijewna Astafjewa (Wspomnienie pośmiertne)

Miłośników poezji i rosyjskiej, i polskiej, napełniła smutkiem wiadomość, że 3 grudnia 2016 roku zmarła w Moskwie poetka i tłumaczka Natalia Georgijewna Astafjewa. Mimo wyjątkowo trudnego życia w młodości, dożyła sędziwego wieku, zmarła bowiem przeżywszy dziewięćdziesiąt cztery lata. W życiu prywatnym była żoną znanego poety, tłumacza, eseisty i krytyka Władimira Britaniszkiego, który zmarł w grudniu 2015 roku.

Natalia Astafjewa jest poetką rosyjską i polską, jej losy życiowe pokrzyżowała epoka, w której wypadło jej żyć. Urodziła się w Warszawie w roku 1922 w rodzinie znanego działacza polskiej lewicy Jerzego Czeszejko-Sochackiego (1892–1933), który był najpierw członkiem PPS, później zaś KPP, posłem w Sejmie II Rzeczypospolitej. Matka poetki Józefina z domu Jurewicz urodziła się w Dźwińsku (obecnie Daugavpils na Łotwie), pochodziła ze zubożałej rodziny szlacheckiej. Przyszli rodzice Natalii zdobywali wykształcenie w Petersburgu – Piotrogradzie, ojciec na uniwersytecie, matka zaś na Bestużewskich kursach. Obydwoje osiedlili się w Warszawie po odzyskaniu przez Polskę niepodległości.

W Warszawie rodzina Czeszejko-Sochackich zamieszkała najpierw na Pradze na ulicy Konopackiej, później zaś na Stalowej. Przyszła poetka spędziła w stolicy tylko pięć lat swojego dzieciństwa. W roku 1927 Jerzy Czeszejko-Sochacki, który reprezentował w Sejmie radykalną opozycyjną lewicę (był posłem z ramienia KPP), został pozbawiony immunitetu poselskiego i poczuł się zmuszony do wyjazdu z kraju. Rodzina Czeszejko-Sochackich (było w niej już dwoje dzieci) przeniosła się wtedy na teren Wolnego Miasta Gdańska i osiedliła się w Sopocie, skąd później wyjechała do Berlina, gdzie działało kierownictwo KPP. W styczniu 1931 roku Jerzy Czeszejko-Sochacki, biegle władający językiem rosyjskim, oddelegowany został do pracy w Międzynarodówce Komunistycznej (Komintern) w Moskwie, jego żona zaś została aspirantką w moskiewskim Instytucie Hodowli Zwierząt.

W połowie sierpnia 1933 roku Jerzy Czeszejko-Sochacki został aresztowany przez agentów NKWD i fałszywie oskarżony o zdradę komunizmu. Osadzono go w katowni na Łubiance, gdzie po dwudziestu dniach brutalnego śledztwa popełnił samobójstwo, wyskakując z wysokiego piętra przez okno. Tak zaczęła się wieloletnia gehenna rodziny Czeszejko-Sochackich na „niehumanitarnej ziemi”. Nie przeżyli też komunistycznego terroru trzej bracia ojca poetki, która tak pisała o ich śmierci w późniejszym wierszu *Четыре Чешейко-Сохацких*:

Отец мой погиб на Лубянке,  
один из дядьев – на Лубянке,  
один – в Старобельске проклятом,  
а младший – мальчишкой в двадцатом.

Śmierć Jerzego Czeszejko-Sochackiego nie była jedynym nieszczęściem w jego rodzinie.

W końcu kwietnia 1937 roku, w apogeum „wielkiego terroru”, aresztowano również Józefinę Czeszejko-Sochacką i zesłano do Pawłodaru nad Irtyszem w Kazachstanie. Pozostawione bez opieki dzieci represjonowanych rodziców oddawano na wychowanie do państwowych domów dziecka. Tak też stało się i z dziećmi Czeszejko-Sochackich, które dopiero jesienią 1937 roku pozwolono wysłać do Pawłodaru pod opiekę zesłanej matki.

Dzieci Czeszejko-Sochackich – Natalia i jej młodszy brat Jurij kontynuowały naukę w szkołach radzieckich. W lutym 1938 roku matkę ponownie jednak aresztowano i osadzono w więzieniu, gdzie poddawano ją torturom i w końcu zesłano do karnego łagru w Dolince. Łatwo sobie wyobrazić, jakie piekło przeżyła ta niewinna kobieta tylko dlatego, że była Polką i żoną Polaka.

Nieletnia Natalia kontynuowała naukę w ośmioletniej szkole w Pawłodarze. Jesienią 1940 roku rozpoczęła naukę w pawłodarskiej szkole pedagogicznej. Po dwóch latach nauki w tej szkole rozpoczęła pracę jako nauczycielka (zawód ten uprawiała przez kilkanaście lat) we wsi Krasnokutsk, gdzie poznała starszego o wiele lat zesłańca Aleksieja Romanowa-Astafjewa i wkrótce wyszła za niego (z tego związku pozostało jej literackie nazwisko). Mąż Natalii był pochodzenia ziemiańskiego, przed rokiem 1917 uczył się w korpusie kadetów, przez władze bolszewickie był więc uznawany za „element” podejrzany i wrogi. Nic tedy dziwnego, że jesienią 1944 roku został aresztowany i zesłany do łagru, gdzie wkrótce życie zakończył samobójczą śmiercią. W ten sposób dokonał się kolejny akt życiowej tragedii Natalii Astafjewej w sowieckim raju.

Wiosną 1945 roku poetka wróciła do Moskwy po kilkuletniej tułaczce na obszarach Kazachstanu. Po kilku miesiącach podjęła pracę nauczycielską w podmoskiewskiej wsi Zienino. Jesienią 1946 roku rozpoczęła studia na wydziale filologicznym moskiewskiego Instytutu Pedagogicznego i jednocześnie zaocznie w Instytucie Literackim. Studia pedagogiczne ukończyła w roku 1951, po których przyjęto ją na aspiranturę, ale jej nie ukończyła.

W roku 1950 Natalia Astafjewa zabiegała u wpływowego pisarza Ilji Erenburga o wsparcie jej starań o rehabilitację rodziców, ale uznał on wówczas ową sprawę za niemożliwą do osiągnięcia. Udało się to uzyskać – i to nie od razu – dopiero po śmierci krwawego kremłowskiego dyktatora (zmarł w marcu 1953 roku). Jesienią roku 1956 zrehabilitowano Józefinę Czeszejko-Sochacką, a w rok później pośmiertnie jej męża po dwudziestu czterech latach od jego śmierci.

W roku 1958 Natalia Astafjewa wyszła za poetę i geofizyka Władimira Britaniszskiego (1933–2015), z którym szczęśliwie spędziła resztę życia. Wraz z mężem i ich jedyną córką Mariną odbywała kilkakrotne długie podróże po wielkich obszarach sowieckiego imperium, uczestnicząc w geofizycznych ekspedycjach Britaniszskiego.

Przemiany polityczne, jakie po roku 1956 nastąpiły w ZSRR i w Polsce, umożliwiły wreszcie Natalii Astafjewej oraz jej matce i bratu Jurijowi na upragniony przyjazd do Polski. Stało się to w roku 1958 na zaproszenie ze strony ówczesnych władz polskich (ich pobyt trwał trzy miesiące). W owym czasie została wynegocjowana przez rząd PRL zgoda władz sowieckich na drugą falę repatriacji części Polaków z tego kraju do ojczyzny. Na tej podstawie matka Natalii Astafjewej, po latach doznanych krzywd, prześladowań, cierpień i upokorzeń, mogła w roku 1959 wrócić do Warszawy wraz z synem Jurijem, matematykiem z wykształcenia. Natalia Astafjewa – po wyjściu za mąż za Rosjanina ze świeżym dyplomem specjalisty do badań objętych tajemnicą państwową, nie mogłaby liczyć na zgodę na powrót do Polski. Co dwa lata mogła jednak przyjeżdżać do ojczyzny wraz z mężem, aby odwiedzać matkę (matka poetki zmarła w roku 1969) i groby rodzinne na Powązkach w Warszawie. W latach późniejszych, już jako znana poetka i tłumaczka polskiej poezji, przyjeżdżała wielokrotnie do swej pierwszej ojczyzny na zaproszenia polskich instytucji kulturalnych.

Droga Natalii Astafjewej do sukcesów literackich była długa i ciernista. Jak sama wspominała w swoim życiorysie *Копотко о себе* (w zbiorze poezji pt. *Изнутри и вопреку*, Москва 1994), pisać wiersze, głównie o przyrodzie, zaczęła już w wieku szkolnym. W miarę dojrzewania, pogłębiania wykształcenia i po ciężkich życiowych doświadczeniach, których nie szczędziło jej życie, w jej wierszach pojawiały się nowe tematy i doznania. Miały one bezpośredni związek z tragicznymi losami najbliższej rodziny, nieszczęściami milionów represjonowanych niewinnych ludzi, nędzą życia wsi rosyjskiej, okropnościami wojny, wreszcie z cynizmem oderwanej od życia propagandy sowieckiej, która lakierowała ówczesną rzeczywistość społeczną i polityczną w kraju rządzonym żelazną ręką czerwonej dyktatury.

Podjmowanie podobnych tematów skazywało poetkę na pisanie do przysłowiowej „szuflady”. A i samo przechowywanie utworów zawierających źle widziane treści wiązało się z ryzykiem aresztowania i zesłania do łagru. Historia literatury narodów byłego ZSRR zna wiele tego rodzaju przykładów. Świadoma tych zagrożeń Astafjewa – jak sama wspominała – zniszczyła wiele swoich wierszy z wczesnego okresu twórczości, a później je odtwarzała z pamięci lub pisała na nowo.

Właściwy debiut literacki Natalii Astafjewej przypadł dopiero na rok 1956, kiedy to „Литературная газета” zamieściła kilka jej wierszy lirycznych z komentarzem poety Ilji Sielwinskiego. Jej patronami literackimi stali się wówczas również Jewgienij Winokurow i Wiktor Bokow.

Pierwsze zbiory wierszy Astafjewa opublikowała w latach 1959 (*Девчата*) i 1961 (*Гордость*). Trzeci zbiór *Кумачовый платок* z roku 1965 był drastycznie zredukowany przez ówczesną cenzurę, z którą poetka już wcześniej miała ciągłe utarczki. Przez prawie ponad dziesięć lat nie ukazywały się jej następne zbiory poetyckie. Podobne kłopoty z publikacją swoich wierszy miał również w owym czasie Władimir Britaniszski. Obydwoje nie potrafili bowiem gloryfikować sowieckiej rzeczywi-

stości w swojej poezji. Kolejne zbiory utworów Astafjewej ukazywały się już w jej wieku dojrzałym. Liryka egzystencjalna i wiersze o przyrodzie ukazały się w tomiku *В ритме природы* (1977), zaś liryka miłosna opublikowana została w zbiorze *Любовь* (1982). Swoistym znakiem czasu w poezji Natalii Astafjewej był zbiór jej wierszy pt. *Заветы. Книга стихов* (1989). Był on poświęcony pamięci ofiar represji – tych z najbliższej rodziny i ich towarzyszy, bojowników o wolność i prawdę. Cały ten zbiór był dramatycznym obrachunkiem poetki z okrucieństwami epoki, której była świadkiem. Charakter poezji Astafjewej najpełniej odzwierciedla tom z roku 1994 *Изнутри и вопреки. Многокнижие*, który jest najbardziej reprezentatywny dla całości jej literackiej spuścizny. Ostatni jej zbiorek poezji nosi tytuł *Сто стихотворений* (2013) wybranych przez autorkę.

W swoim wierszu *«Говорится, что рай, мол, для нищих...»* (1993) Astafjewa napisała, by w jej poezji nie szukać pocieszenia («от Натальи никаких утешений не ждите»). Istotnie, z jej poezji emanuje bezgraniczny smutek, kiedy pisze ona o losach swojej rodziny, okrucieństwie wojny, strasliwym stalinowskim terrorze, współczesnych nierównościach społecznych, wreszcie o swoich bezsennych nocach i koszmarnych snach, które są zwierciadłem i zarazem surowym osądem minionego „wilczego wieku”. Z jej poezji emanuje jednak miłość do ludzi i do każdego żywego stworzenia.

Pisząc o zmarłej poetce, nie można nie wspomnieć o jej nierozzerwalnych związkach z Polską. Wiadomo, że urodziła się w Polsce i w polskiej rodzinie o rodowych szlacheckich tradycjach, twierdziła, że ma dwie ojczyzny – Polskę i Rosję. Jest więc rzeczą zrozumiałą, że łatwo znaleźć w jej poezji liczne polskie motywy, o czym świadczą następujące wiersze: *Четыре Чешейко-Сохацких*, *«О, Боже, Боже, жизнь прошла...»*, *Извечен зов земли родной*, *«Умру я старухой страшной...»*, *В день поминовенья*, *«Много лет назад в Варшаве...»*, *«Я бормотала польские слова...»*, *Москва – Варшава*. Polskę postrzegała Astafjewa najczęściej przez pryzmat swojego dzieciństwa i przez groby na warszawskich Powązkach.

Bardzo ważną częścią twórczej spuścizny Astafjewej są jej przekłady polskiej poezji, szczególnie zaś polskich poetek. Na tym polu dokonała ona bardzo dużo, jej tłumaczenia z polskiego ukazywały się też i w tych latach, kiedy nie mogła publikować swoich oryginalnych utworów. Pisała też wiersze i po polsku. Jej przekłady z polskiej poezji, głównie lirycznej, obejmowały twórczość polskich poetek od drugiej połowy XIX wieku (Kazimiera Zawistowska, Maryla Wolska, Bronisława Ostrowska) do najbardziej współczesnych (Maria Józefacka, Ewa Lipska, Urszula Kozieł i wiele innych). Ze szczególnym upodobaniem tłumaczyła Astafjewa wiersze Kazimierzy Hłakowiczówny, Anny Świrszczyńskiej, Marii Pawlikowskiej-Jasnorzewskiej, Julii Hartwig, Haliny Poświatowskiej, Wisławy Szymborskiej, Marianny Bocian i in. Jej przekłady z polskiej poezji zebrane zostały w obszernym tomie: Н. Астафьева, *Польские поэтессы. Антология* (2002) oraz w dwutomowej antologii z roku 2000

pt. *Польские поэты XX века*, wydanej we współautorstwie z mężem Władimirem Britaniszskim.

Za zasługi w dziele popularyzacji polskiej poezji we współczesnej Rosji Natalia Astafjewa otrzymała nagrodę ZAIKS (1979), Polskiego PEN Clubu (1993), przyznano jej także odznakę „Zasłużona dla kultury polskiej” (1975) i Krzyż Oficerski Orderu Zasługi (1999). Przeogromne są zasługi Natalii Astafjewej w upowszechnianiu polskiej poezji wśród rosyjskich czytelników, jej śmierć jest wielką stratą dla polskiej i rosyjskiej kultury.

*Jan Orłowski*  
*Lublin*